

Teresa DOBRZYŃSKA

NORWID W BADANIACH LEKSYKOLOGÓW WARSZAWSKICH

Twórczość Norwida – przywrócona kulturze polskiej przez Zenona Przesmyckiego (Miriamę) – od początku wieku fascynuje znawców literatury i miłośników poezji; dostarcza wzruszeń, przeżyć estetycznych, podnieć intelektualnych; przyciąga głębią myśli. Kolejne pokolenia szukają w niej bliskich sobie treści i wartości artystycznych: przełamania konwencji i demaskowania konwenansu w imię prawdy, rozumienia posłannictwa sztuki, apoteozy pracy, wrażliwości moralnej, głębokich przemyśleń spraw społecznych i narodowych, nowego stosunku do słowa poetyckiego i formy poetyckiej.

Poszukiwania te preradzają się w kreowanie różnych wizji Norwida. Norwid modernistyczny to przede wszystkim autor *Promethidiona*, twórca estetyki, „lirnik” przeciwstawiający się „energumenowi”, wyrafinowany poszukiwacz nowych form. W bliższych nam czasach – dla epoki strukturalizmu – to nade wszystko mistrz trudnej formy, poeta umiejący wydobyć ukryte potencje słowa i aktualizować związki wyrazów w obrębie systemu, to twórca spiętrzonych układów znakowych. W dobie kryzysu słowa, zalewu wypowiedzi propagandowych – ożywczej mocy nabierały Norwidowe doświadczenia z milczeniem jako formą komunikacji poetyckiej. Pośród różnych upostaciowań Norwida pojawia się Norwid-ironista i Norwid-moralista; Norwid-piewca pracy i Norwid-zaangażowany obywatel; romantyk i prekursor nowych

prądów estetycznych; poeta narodowy i twórca uniwersalny. Sposób odczytania tego pisarza dostarczyć może istotnych przesłanek do zrozumienia założeń estetycznych i światopoglądowych poetów i publicystów sięgających i nawiązujących do jego twórczości.

Wrastając w świadomość różnych pokoleń, poddając się różnym kategoriom analitycznym, twórczość ta podlegała coraz pełniejszemu przyswojeniu i rzetelniejszemu poznaniu naukowemu. Ale stawała się też przedmiotem powierzchownych odwołań i środkiem epatowania nie wtajemniczonych. Z Norwida chętnie czerpano gnomy i celne sformułowania. Niektóre weszły do szerszego obiegu komunikacyjnego, np.: „ideał sięgnął bruku”, „Polska przemienionych kołodziejów”, „źle, źle zawsze i wszędzie”, „odpowiednie dać rzeczy słowo”, „Ojczyzna jest to wielki zbiorowy obowiązek”, „rzecz czarnoleska”, „późny wnuk”, piękno „kształtem jest miłości”, „popiół i diament”¹. Nawiązania do Norwida, powoływanie się na jego patronat, są formą nobilitacji twórczej, w kręgach zaś publiczności literackiej stały się znakiem kulturowego wtajemniczenia. Pisma jego należą do kanonu wiedzy polonistycznej przekazywanej i utrwalanej w szkole.

¹ Zwroty te przytaczam w takiej postaci, w jakiej weszły do powszechnego obiegu; jest to niekiedy wersja zmodyfikowana – także co do formy zapisu.

Równocześnie w świadomości czytelników Norwid pozostaje poetą trudnym, enigmatycznym. Jest wręcz prototypem twórcy, który dramatem losu okupuje prawdę swych słów, lecz pozostaje tragicznie nie zrozumiany przez współczesnych. („Nie być bokserem, być poetą, mieć wyrok skazujący na ciężkie norwidy” – pisze Wisława Szymborska). Jego twórczość jest przyswojona ledwo fragmentarycznie. Wymaga ona specjalistycznej egzegezy, wnikliwego i umiejętnego docierania do złożonych sensów.

Badania norwidologiczne od początku natrafiały na dwojaki rodzaj trudności. Jedną z nich to niemożność dokładnego odczytania intencji autora wpisanych w utwór – wobec osobliwości, a czasem wręcz hermetyczności jego języka. Drugą – to trudność wynikająca z ciągłości myślowej formalnie nie powiązanych grup utworów Norwida, co sprawia, że dobre zrozumienie danego tekstu jest możliwe jedynie po uwzględnieniu korelacji różnych użyc danego słowa, zwrotu czy motywu, po wychwyceniu nawrotów myślowych i powracających wątków. Obie te trudności mogły być pokonane jedynie na drodze kompleksowych badań nad językiem poetyckim Norwida – badań umożliwiających orientację w pełnym zakresie użyc i sposobów użyc poszczególnych znaków językowych.

Odpowiedzią na takie zapotrzebowanie kulturowe stać się ma *Słownik języka Cypriana Norwida*, który swój kształt instytucjonalny uzyskał w roku 1983, kiedy to – z inicjatywy prof. Jadwigi Puzyniny – powołany został do jego opracowania zespół badawczy przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Prace nad słowni-

kiem trwają już prawie dziesięć lat. Poprzedzone były wnikliwą analizą zasad leksykograficznych przyjętych w podobnych opracowaniach polskich i obcych. Przy opisie haseł wykorzystywane są nowatorskie metody analizy formy i znaczenia wyrazów oraz sposobów kontekstowego przekształcania sensów.

Wstępną orientację co do metod opisu stosowanych przez Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida daje *Zeszyt próbny*², ukazujący dwie wersje haseł – wersję skróconą, z wyborem użyc wyrazów, przygotowywaną do pełnego pięciotomowego *Słownika języka Cypriana Norwida*, oraz wersję obszerniejszą, przeznaczoną dla *Zeszytów słownikowych*, mających publikować grupy tematyczne haseł szczególnie istotnych dla poetyki i światopoglądu Norwida. Próbne opracowanie „zeszytowe” obejmuje hasła: „łza”, „wolność”, i „złoty” – wszystkie ujawniające nacechowanie aksjologiczne i emocjonalne.

Nie wdając się w specjalistyczną analizę wypada stwierdzić, że bogata informacja gramatyczna oraz semantyczna, uwzględniająca asocjacyjne treści związane z elementami językowymi (konotacje leksykalne i pragmatyczne), które umożliwiają kontekstowe przekształcenia sensu, stanowi znakomity punkt oparcia dla badań językoznawczych, stylistycznych, historyczno- i teoretycznoliterackich, a także dla prac edytorskich, jeśli uwzględnić per-

² *Słownik języka Cypriana Norwida. Zeszyt próbny*, red. J. Chojak, J. Puzynina, E. Teleżyńska, E. Wiśniewska, Warszawa 1988: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Pracownia Słownika Języka Cypriana Norwida.

spektywę krytycznego wydania pism Norwida spełniającego wymogi współczesnej filologii. *Słownik języka Cypriana Norwida* ukaże idiolekt pisarza na tle norm językowych epoki, udokumentuje jego zróżnicowanie funkcjonalne i gatunkowe, stanowić będzie podstawę dla dogłębnej analizy stylistycznej jego utworów, pozwoli lepiej uchwycić mechanizmy i osobliwości języka poetyckiego tego twórcy, także rolę poety w ewolucji stylu artystycznego. Pomoże wierniej odczytać przesłanie Norwida zawarte w jego utworach. Czym jest słownik języka pisarza dla zrozumienia jego twórczości, pokazują przykłady wykorzystywania *Słownika języka Adama Mickiewicza*³ czy *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska*⁴. Istnienie (częściowo jeszcze w kartotekach) *Słownika polszczyzny XVI wieku*⁵ umożliwiło podjęcie nowej edycji krytycznej *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*⁶ oraz różnych prac interpretacyjnych⁷.

Obok wypełniania podstawowych zadań leksykograficznych, zespół redakcyjny *Słownika języka Cypriana Norwida* od początku swego istnienia prowadzi szerzej zakrojoną działalność naukową, skupiając wokół problema-

tyki norwidologicznej również badaczy z innych ośrodków. Powstałe w ten sposób opracowania przedyskutowane zostały na kilku konferencjach poświęconych ważnym kategoriom formalnym i pojęciowym języka Norwida. Wyniki prac opublikowano w zbiorach: *Język Cypriana Norwida*, część I-III⁸, *Studia nad językiem Cypriana Norwida*⁹. Interpretacja kluczowych słów, pojęć i motywów skierowała uwagę badaczy na całościowy sens utworów, w których te elementy występują. Zaowocowało to nowymi odczytaniem różnych utworów Norwida, głównie z cyklu *Vade-mecum*. Wyjątkowo sugestywny sposób ukazania tych odczytań prezentuje polifonicznie skomponowany zbiór *Czemu i jak czytamy Norwida*¹⁰, ukazujący różne możliwości interpretowania tego samego tekstu. Kolejne planowane w niedalekiej przyszłości zbiory studiów poświęcone będą zagadnieniom aksjologicznym, ukażą m.in. rozumienie jednego z kluczowych pojęć Norwida – pojęcia „całości”. Materiały kartoteki słownika Norwida stały się podstawą kilku powstających prac doktorskich lub habilitacyjnych. Dorobek pracowni wzbogacają też dwie książki autorskie – pióra kierownika zespołu, prof. Jadwigi Puzyniny: *Słowo Norwida*¹¹ i (ogólniej pomyślany, ale stanowiący podstawę teoretyczną dla innych badań nad aksjologią Norwida) *Język wartości*¹².

⁸ *Materiały z konferencji zorganizowanej przez Pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4-6 XI 1985 r.*, red. K. Kopczyński, J. Puzynina, Warszawa 1986.

⁹ Red. J. Chojak, J. Puzynina, Warszawa 1990.

¹⁰ Red. J. Chojak, E. Teleżyńska, Warszawa 1991.

¹¹ Wrocław 1990.

¹² Warszawa 1992.

³ Red. K. Górski, S. Hrabec, t. I-XI, Wrocław 1962-1983.

⁴ Red. H. Koneczna, W. Doroszewski, t. I-II, Wrocław 1965-1973.

⁵ Red. M. R. Mayenowa, t. I-, Wrocław 1966 i nast. (do chwili obecnej ukazało się 20 tomów; ostatni obejmuje hasła na „Ociap”-„Odzy”).

⁶ Wydanie sejmowe, red. J. Woronczak, tom wstępny – Wrocław 1983; tomy, które ukazały się w latach następnych, obejmują *Psalterz Dawidów* i *Treny*, niebawem ukażą się w tej edycji *Pieśni*.

⁷ Por. np. M. R. Mayenowa, *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 1983.

Atmosfera dyskusji, jaka towarzyszy przygotowywaniu poszczególnych prac autorskich członków redakcji słownika – dyskusji w obrębie ściśle współpracującego i stosującego jednolitą metodologię zespołu specjalistów, otwartego na wymianę myśli z szerszym gronem badaczy – sprawia, że owoce prac indywidualnych są w większym niż to bywa stopniu rezultatem wysiłku całego zespołu, a także przesądza o tym, że wyniki badań docierają do całego środowiska polonistycznego praktycznie od chwili powstania kartotek słownikowych. Pracownia Słownika Języka Cypriana Norwida i skupieni wokół niej badacze tworzą żywy ośrodek naukowy, określany jako „warszawska szkoła norwidologiczna”.

Dorobek warszawskich norwidologów ma swój wymiar czysto filologiczny. Dokonane zostało systematyczne rozpoznanie osobliwości graficznych pism Norwida, w tym sposobu używania wielkich liter, kropki, łącznika, wewnątrzdzaniowych znaków zapytania. Pozwala to wierniej odczytać teksty Norwida – teksty o złożonej modalności, wykorzystujące różne funkcje prozodii. W badaniach podejmowanych przez Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida uwzględniane są nowatorskie kategorie lingwistyczne, jak akt mowy, aktualne rozczłonkowanie zdania, metajęzyk, metatekst. Do wyjaśniania różnych mechanizmów komunikacyjnych, np. tak charakterystycznego dla Norwida operowania ironią, stosowane są założenia współczesnej pragmatyki językoznawczej. Perspektywę badań prowadzonych przez Pracownię określa głównie lingwistyczny punkt widzenia. Nacisk pada na ujawnienie świadomości językowej pi-

sarza i sposobu, w jaki włącza on znaki językowe w spójną tkankę myślową utworu. W studiach o charakterze semantycznym i w pracach interpretacyjnych dużą wagę przypisuje się procedurom rekonstruowania znaczeń wyrazów i zdań na tle kontekstu całej twórczości Norwida i dokumentów pisanych epoki. W publikowanych materiałach dyskusji pojawiają się jednak głosy sugerujące, że w zbyt małym stopniu w badaniach tych uwzględniany jest kontekst historyczny, ideologiczny oraz estetyczny epoki – konwencje literackie i układy znakowe charakterystyczne dla utworu artystycznego w ramach określonej poetyki historycznej. W interpretacjach utworów dominuje nastawienie hermeneutyczne, ukierunkowane na odczytanie zawartych w nich treści filozoficznych.

Z opublikowanych studiów i rozpraw wyłania się obraz pisarza, który z wielką świadomością i siłą posługiwał się słowem, wykorzystując różne mechanizmy znakotwórcze, pośrednie sposoby przekazywania sensu. Skrótość jego poezji, gra wielością asocjacji, umiejętność budowania wielowymiarowych układów znakowych sprawiają, że poezja Norwida wyrasta ponad swoją epokę i staje się bliska doświadczeniom poetyckim człowieka współczesnego.

Studia warszawskiego ośrodka norwidologicznego przynoszą wiele wnikliwych obserwacji na temat znaczeniowych uwikłań utworów i w wyraźniejszych rysach ukazują światopogląd pisarza. M.in. nakreślone zostaje ciekawe przeciwstawienie technik przekonywania i perswazji w jego tekstach poetyckich i publicystycznych, analizy ujawniają akceptowane przez niego wartości i odrzucane antywartości.

Szczegółowe studia potwierdzają tezę, że aksjologiczny wymiar dzieła Norwida nabiera koherencji w ramach światopoglądu chrześcijańskiego, nie mieszczącego się w formalnych ramach ówczesnego kanonicznego katolicyzmu.

Do zgromadzonej dotychczas wiedzy o spuściźnie pisarskiej Norwida badania norwidologów warszawskich wprowadzają nowe akcenty i przewartościowania. Wyłaniająca się z tych badań wizja pisarza to wizja myśliciela i moralisty, człowieka poszukującego sakralnych wymiarów egzystencji. W swym cyklu *Vade-mecum* przedstawia on pielgrzymowanie człowieka przez „świat mylnego zamętu” – zamętu, który przybiera wielorakie postacie, lecz często jest pochodną kłamstwa i

samozakłamania. Norwid szuka ukrytych korzeni zła. Pokazuje, jak wartości mogą się przeobrażać w antywartości, co powoduje dekompozycję systemu aksjologicznego. Ukazuje też kierunek odwrotny: pozytywną wartość cierpienia towarzyszącego ludzkiej egzystencji. Ten rys jego światopoglądu ma wyraźne znamiona chrześcijańskie.

Opis technik znaczeniotwórczych stosowanych w utworach Norwida, analiza lingwistyczna zespołów pojęciowych pełniących kluczową rolę w tej twórczości, ukazanie ich wymiaru aksjologicznego to – obok działalności leksykograficznej – podstawowe wyróżniki profilu badań podejmowanych przez norwidologiczny ośrodek warszawski.